Arab, Ruchy

dobrze że nie mam pieniędzy
dobrze że nie mam pieniędzy
dobrze że nie mam pieniędzy
dobrze że nie mam pieniędzy

dobrze że nie mam pieniędzy
bo wdałbym wszystkie na buchy
u mnie powoli do przodu
planuję ruchy
i nie miewam pracy
rzadko miewam fuchy
robię sobie rapy
ekipy, koncerty, treningi i ciuchy

ludzi żyją jak boty
wyżej czyhają bossy
bogowie i smoki
myślę waśnie o tym
i myśli czy to ty
nie chce psuć, gdy nie wiem
więc milczę
może prieprz* jak głupoty
i już nigdy
i już nigdzie

uspokaja mnie twój dotyk
gdy się odzywasz masz racje
może ja wypisze zwroty
opisze nasze wakacje
kolorowy jak motyl
chociaż pełzłem jak larwa
odstawiam psychotropy
patrzę jak tańczy dym z blanta

dobrze że nie mam pieniędzy
bo wdałbym wszystkie na buchy
u mnie powoli do przodu
planuję ruchy
i nie miewam pracy
rzadko miewam fuchy
robię sobie rapy
ekipy, koncerty, treningi i ciuchy

wyglądasz słodko
tęskniłem, sam nie wiem odkąd
ciepło wiosną pachniesz
noce i dnie i teraz non stop
toczymy autko wiosną
letni deszcz
ludzie mokną
tańczące dłonie wystawiasz za okno

cieszą mnie małe przyjemności
jak tańczące dłonie
odkąd wywalczyłem pokój
gdzieś znikły paranoje
para się spokojem nas dwoje
nastroje

dobrze że nie mam pieniędzy
dobrze że nie mam pieniędzy
dobrze że nie mam pieniędzy
dobrze że nie mam pieniędzy

dobrze że nie mam pieniędzy
bo wdałbym wszystkie na buchy
u mnie powoli do przodu
planuję ruchy
i nie miewam pracy
rzadko miewam fuchy
robię sobie rapy
ekipy, koncerty, treningi i ciuchy
dobrze że nie mam pieniędzy
bo wdałbym wszystkie na buchy
u mnie powoli do przodu
planuję ruchy
i nie miewam pracy
rzadko miewam fuchy
robię sobie rapy
ekipy, koncerty, treningi i ciuchy